

Wiek dojrzały

„Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo lat nauczy mądrości” – Ijoba 32:7.

W tym wykładzie zastanowimy się, czym jest starość, jak należy się przygotować do niej i co Pismo Święte mówi o tym okresie życia.

Życie jest darem od Boga. Jest ono szeregiem zdarzeń, które Bóg dozwala, żeby nas spotykały, ponieważ On nas zna. W Księdze Jeremiasza 1:5 jest napisane: *„Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię”* (NP). Te słowa były zaadresowane bezpośrednio do Jeremiasza. Człowiek jest wspaniałą istotą według słów Psalmu 139:14 – *„Wysławiłem cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie”* (NP.) My, jako ludzie, nie możemy wybrać, kiedy się rodzimy, ani kiedy umieramy, ale za to mamy całe życie do dyspozycji, aby dokonywać właściwych wyborów. Dawid mówił: *„Daj mi, Panie, poznać kres mój i jaka jest miara dni moich, abym wiedział, jak jestem znikomy!”* – Psalm 39:5 (NP), albo inaczej: abym wiedział, jak zarządzać moim życiem.

Po upadku człowiek grzeszny żył maksymalnie do tysiąca lat. Wiemy, że Adam żył 930 lat, Set 912 i wielu innych wymienionych w piątym rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej żyło prawie do tysiąca lat. Obecnie Pan Bóg inaczej rozporządził. Życie człowieka trwa 70-80 lat, jak mówi nam psalmista: *„Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, a gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt”* (NP). Każdy etap życia jest nam dany w określonym celu, a my musimy przygotować się do każdego z nich. Porównałbym życie człowieka do czterech pór roku:

Wiosna – to pora roku, gdy wszystko jest nowe, wszystko się zazielenia, kwitnie. Podobnie jest z życiem człowieka; przeżywa swoje dzieciństwo, dla niego wszystko jest nowe, wchodzi w interakcje z życiem zewnętrznym, z przyrodą.

Lato – to pora roku przyjazna pracy, gdy dni są dłuższe niż noce, ludzie wkładają wszystkie swoje wysiłki w to, aby robić jak najwięcej. Podobnie jest z człowiekiem młodym – ma energię i zapał w sercu.

Jesień – to pora roku, gdy zbieramy pierwociny lub plony naszych wysiłków. Podobnie człowiek dojrzały jest zrównoważony duchowo, a jego owoce ducha dojrzewają.

Zima – to okres, gdy praca nie bardzo jest możliwa, gdy spożywamy to, co nagromadziliśmy dzięki wytężonej pracy z okresu letniego, gdy noc jest dłuższa niż dzień, gdy poruszanie się jest uciążliwe, a temperatura nieprzyjemna. To okres starości.

Kto gromadzi swoje jedzenie latem? Salomon zwrócił naszą uwagę na mrówkę: *„Nie ma ona wodza ani nadzorczy, ani władcy, a jednak w lecie przygotowuje swój pokarm, w żniwa zgromadza swoją żywność”* – Przyp. 6:7-8. Ta sugestia, odnosząca się do mrówki, wskazuje nam na to, że w życiu wszystko ma swój czas, musimy się przygotować zawczasu (tak jak mrówka), aby pięknie przeżyć życie.

W życiu przechodzimy różne etapy; najpierw jest dzieciństwo, potem jesteśmy nastolatkami, potem młodzieńcami. W tym właśnie okresie gromadzimy najwięcej wiedzy, informacji, nabywamy umiejętności, obyczajów. Na tym etapie dużo otrzymujemy od innych. Potem następuje okres dojrzałości. Dojrzały człowiek to ten, który nabył dużo informacji, dużo wiedzy biblijnej, jest doświadczony, dlatego może dbać o drugą osobę – o żonę, męża, dzieci, może nakierować innych. Pod koniec życia jest starość, którą nazwałbym piękniejszym określeniem – okres patriarchalny. Powrócimy do terminu patriarchy trochę później. Musimy przygotować się, aby z życia cieszyć się i na starość. Salomon mówił, że starość ma swoje zalety: *„Chlubą młodzieńców jest ich siła, lecz ozdobą starców jest siwy włos”, „Wspaniałą koroną jest siwizna, dochodzi się do niej na drodze sprawiedliwości”* – Przyp. 20:29, 16:31 (NP).

W Piśmie Świętym jest wiele wersetów, które pokazują, jaki zaszczyt mają starsi, jeśli są na ścieżce sprawiedliwości. *„I rzekł do Mojżesza: Wstąp do Pana ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedemdziesiąt starszych izraelskich, i pokłońcie się z daleka”* – 2 Mojż. 24:1. Możemy zadać sobie pytanie: Dlaczego nie siedemdziesięciu młodych? *„Mąż jej jest w bramach szanowany, zasiada w radzie starszych kraju”* – Przyp. 31:23. Dlaczego w radzie starszych kraju? Ponieważ starsi są inspiracją dla młodych, ponieważ ich rady są na podstawie doświadczenia życiowego, ponieważ rozpatrują sprawy racjonalnie i mądrze.

Zobaczmy teraz, jaka była rola starszych w Starym Testamencie:

1. **Mieli funkcje kierownicze** – *„I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz mi siedemdziesięciu mężów*



spośród starszych Izraela, których znasz jako starszych ludu i jego nadzorców, i przywiedź ich do Namiotu Zgromadzenia, i niech tam staną wraz z tobą; Ja zaś zstąpię i będę tam mówić z tobą, i wezmę nieco z ducha, który jest w tobie, i włożę w nich, i nieść będą wraz z tobą ciężar ludu, abyś nie ty sam musiał go nosić” – 4 Mojż. 11:16-17 (NP).

Z tych wersetów wnioskujemy, że ci starsi otrzymali władzę kierowania ludem.

1. **Byli doradcami królów** – „Wtedy król Rechabeam zasięgnął rady starszych, którzy stawali przed Salomonem, jego ojcem, póki jeszcze żył, pytając ich: Jaką radziecie mi dać odpowiedź temu ludowi? Oni odpowiedzieli mu tak: Jeżeli ty wystąpisz dzisiaj jako sługa tego ludu i usłuszysz im, wysłuchasz ich i odezwiesz się do nich łagodnymi słowy, to będą ci służyć po wszystkie dni. Lecz on odrzucił radę starszych, której mu udzielili, a poszedł za radą młodzieńców, którzy z nim wyrosli, a obecnie byli w jego orszaku” – 1 Król. 12:6-8 (NP).

Starsi mieli na tyle mądrości, by doradzać konstruktywnie.

1. **Sądzili lud** – „[...] Wtedy starsi miasta wezmą tego mężczyznę i ukarzą go: Nałożą na niego grzywnę w wysokości stu srebrników [...]” – 5 Mojż. 22:13-19 (NP). Rozsądzali w sprawie różnych sporów.
2. **Byli świadkami w sprawach sądowych** – „Tymczasem Boaz poszedł do bramy miejskiej i usiadł tam. A właśnie przechodził tamtędy wykupiciel, o którym Boaz mówił. Zawołał więc na niego: Hej, ty, zatrzymaj się i przysiądź się do mnie. A on zatrzymał się i przysiadł się do niego. Potem sprowadził dziesięciu mężów spośród starszych miasta i rzekł do nich: Siadajcie tutaj. A oni usiedli” – Rut 4:1-2 (NP).
3. **Odprawiali uroczystości religijne** – „Potem Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Idźcie i weźcie sobie po jednym baranku na rodzinę, i zabijcie go na ofiarę paschalną” – 2 Mojż. 12:21 (NP).

Wnioskujemy stąd, że starsi byli odpowiedzialni i wykonywali, co zostało im powierzone.

1. **Byli przedstawicielami pokoleń izraelskich** – „Wtedy zgromadził Salomon starszych izraelskich i wszystkich naczelników plemion, przywódców rodów izraelskich, u siebie, u króla Salomona w Jeruzalemie, aby przenieść Skrzynię Przymierza Pańskiego z Miasta Dawida, czyli Syjonu. Zgromadzili się więc na święto u króla Salomona wszyscy mężowie

izraelscy w miesiącu Etanim, to jest w miesiącu siódmym. A gdy przybyli wszyscy starsi izraelscy, kapłani podnieśli Skrzynię” – 1 Król. 8:1-3 (NP).

2. **Pomagali w nauczaniu ludu** – „I przyszedł Mojżesz, i zwołał starszych ludu, i przedstawił im te wszystkie słowa, które Pan mu nakazał. Wtedy cały lud odpowiedział razem, mówiąc: Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał. A Mojżesz powtórzył Panu słowa ludu” – 2 Mojż. 19:7-8 (NP).

Podsumowując zebrane wersety, dochodzimy do wniosku, że bycie starszym było zaszczytem, ponieważ starsi ludu mieli dużo obowiązków. Według punktu widzenia Biblii dożywanie starości było przywilejem, ponieważ Pan zawsze opiekuje się nami, jak czytamy w Psalmie 103:5 – „On nasyci dobrem życie twoje, tak iż odnawia się jak u orła młodość twoja”.

Chciałbym jednak realnie popatrzeć na życie i przyznać, że niektóre okresy starości nie są lekkie, nie wszyscy doświadczają tego samego, a niektórzy mogą mieć próby związane ze zdrowiem. Inni zaś mogą doświadczać niepokojów, mają różne zmartwienia, lęki. Te wszystkie reakcje są naturalne, ponieważ starość zwykle kojarzona jest z ograniczeniami, ze śladami zostawionymi przez czas na naszym ciele, z zaburzeniami pamięci i z przewlekłymi chorobami. Czytamy z Pisma następujące wersety:

„I stało się, gdy się zestarzał Izaak, i zaćmiły się oczy jego, tak, iż widzieć nie mógł”, „Oczy bowiem Izraela były tak osłabione wskutek starości, że niedowidział” (1 Mojż. 27:1, 48:10 NP);

„Heli miał wtedy dziewięćdziesiąt osiem lat. Na oczach miał bielmo i nie mógł widzieć” – 1 Sam. 4:15 (NP);

„Gdy król Dawid się zestarzał i posunął się w latach, choć go okrywano derkami, nie mógł się rozgrzać” – 1 Król. 1:1.

Niektórzy boją się, że będą zapomniani i opuszczeni, gdy będą starsi i zabraknie im sił. Dawid przebłagał Pana Boga tymi słowami:

„Nie odrzucaj mnie w czasie starości, gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mnie!” – Psalm 71:9.

Choć nie lubimy myśleć o starości, powinniśmy przewidzieć, że Pan może dopuścić ją w naszym życiu. Żaden z nas nie wie, czy dożyjemy do tego czasu, ale



dobrze jest przygotować się do niej wcześniej. Domyślam się, że dla niektórych jest krępujący sam fakt, że mają ograniczone możliwości, zwłaszcza jeśli w młodości byli bardzo aktywni. Może się zdarzyć, że poczują rozgoryczenia z tego powodu. Są osoby, które nie mogą się dostosować do starości, nie zdają sobie sprawy z tego, że jest to po prostu inny etap ich życia, inny okres mogący powodować niepokój lub utratę pamięci; zdarza się zapominać rzeczy lub zdarzenia.

Jeśli czujemy się niepotrzebni, Przeciwnik będzie próbował odwieść nas od wiary. Inną rzeczą, która uwypukla się na starość, jest zmieniający się charakter. Starsze osoby, podobnie jak młode, bywają nierozsądne, ale z zupełnie innych powodów. Młodzi z powodu żądy, pragnień, braku doświadczenia życiowego. Starsi bywają nierozsądni z innego powodu, mianowicie przychodzi w życiu okres, w którym ciężko nam już nosić maski, gdy już się nie kontrolujemy. Dlatego niektóre rzeczy możemy zakrywać całe życie nawet przed żoną lub mężem, ale kiedy się starzejemy, nasza maska opada i wtedy ujawnia się, co zbudowaliśmy w całym życiu, co nagromadziliśmy do gumna serc. Musimy się przemieniać codziennie, z roku na rok. Jeśli nie zmieniamy się, wszystko ujawni się później. Każdy, który słucha Boga, rozumie, że musi się ciągle zmieniać, stać się lepszy i walczyć o to.

Starość to problem, który nie dotyczy istoty rzeczy, lecz tylko wyglądu. Ona nie zmienia treści, lecz tylko opakowanie. Nasze ciało się starzeje, a nie duch. Dlatego ap. Paweł napisał do Koryntian z przekonaniem:

„Dlatego nie upadamy na duchu; bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem [...]; nam, którzy nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne” (2 Kor. 4:16,18).

Jest wiele ludzi starszych mających słabości wynikające z wieku, ale będących młodymi w duchu.

Dlatego nie patrzymy na opakowanie, lecz na zawartość! Nie dajmy się zwieść z powodu ciała pełnego słabości lub cierpiącego, lecz patrzymy zawsze na to, co najważniejsze. Włosi mają ciekawe powiedzenie: „Silnik jest wszystkim, nadwozie nie ma znaczenia”.

Pana Boga nie interesuje moje lub Twoje „nadwozie”. Ojca Niebiańskiego obchodzi „silnik”, nasz wewnętrzny człowiek, duch i serce. On życzy sobie, aby one zachowały się czyste, obojętnie czy jesteśmy młodzi, czy starsi. On wie, że osobiście będzie nam ciężko zachować je w czystości do samego końca, więc zapewnia nas z największą dozą życzliwości i zrozumienia:

„Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił; Ja to uczyniłem i Ja będę nosił, i Ja będę dźwigał i ratował” – Izaj. 46:4 (NP).

On wie, że gdy przyjdzie moment odnowienia wszystkich rzeczy, nie będzie problemu, żeby otrzymać od Niego nowe ciało, nawet duchowe, o ile będziemy wierni do końca życia. Natomiast oczekuje teraz od nas, abyśmy zachowali nasz duch wiecznie młody, abyśmy z dnia na dzień mieli coraz więcej mądrości, wiedzy, lepszy charakter.

Ważne jest, abyśmy pracowali nad sobą od młodości, a Biblia potwierdza nam to poprzez następujące wersety: *„Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku, zanim nadejdą złe dni i zbliżą się lata, o których powiesz: Nie podobają mi się. Zanim się zaćmi słońce i światło, księżyc i gwiazdy, i znowu powrócą obłoki po deszczu, a są to dni, gdy będą drzeć stróże domowi i uginać się silni mężowie, gdy ustaną w pracy młynarki, bo ich będzie za mało, a wyglądające oknami będą zamglone, gdy zawrą się drzwi na zewnątrz, gdy ścichnie łoskot młyna, dojdzie do tonu świergotu ptasząt, i wszystkie pieśni brzmieć będą cicho” – Kazn. 12:1-4 (NP).*

Starsi porównani do drzew

Pewien fragment z Księgi Psalmów opisuje sugestywnym językiem, jak bardzo wartościowe może być życie ludzi w starszym wieku. Oni są porównani do starych, ale dorodnych drzew, które wciąż owocują. Oto, co zaśpiewał psalmista o lojalnych starszych wiernych: *„Zasadzeni w domu Pańskim wyrastają w dziedzicach Boga naszego. Jeszcze w starości przynoszą owoc, są w pełni sił i świeżości” – Psalm 92:14,15.*

Jeśli będziemy sprawiedliwi, jak uczy nas Pan Bóg, nie zwiedniemy, lecz będziemy kwitnąć nawet w starości. *„Sprawiedliwy wyrośnie jak palma, rozrośnie się jak cedr Libanu” – Psalm 92:12.* Jaka wspaniała obietnica! Dzieci Boże odmładzają się jak orły, a ich lot jest wysoki i majestatyczny. Nawet przyroda podpowiada nam, że jesienią zbierane są plony, że dopóki nie przychodzi ta pora roku, owoce nie są dojrzałe. Jakie owoce? W Liście do Galatów 5:22-23 (NP) jest napisane: *„Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość [...]”.* Takie powinny być klejnoty naszej starości (możemy zatem zdobyć coś z tej całej listy).

Posłuchajmy, z jaką delikatnością i miłością przemawia Bóg nieba i ziemi do starego Daniela, który dożył momentu, gdy jako plon dojrzały miał już być zabrany:



„Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny!”, „Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spoczniesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni” (Dan. 10:19, 12:13 NP).

Biblia, jako Słowo Boże, ma bardzo pozytywną wizję wobec podeszłego wieku. Naukowcy doszli do nie spodziewanego wniosku, rozwiewając wiele uprzedzeń wykorzenionych wśród ludzi: mózg człowieka osiąga pełną dojrzałość w wieku około 55-60 lat. Jest to moment, do którego może dać z siebie wszystko, co najlepsze, pod warunkiem, że będzie używany.

Dostosowanie się i dojrzałe traktowanie wszystkich powodzeń oraz niepowodzeń życia nie ma mierzalnego wpływu na obiektywne zdrowie fizyczne badanych, ale stanowi dobry wskaźnik stanu szczęśliwości odnotowanego w starszym wieku. Badania wykazały, że osoby cieszące się dobrymi relacjami rodzinnymi lub społecznymi w wieku 50 lat, miały bardzo dobre zdrowie w wieku 80 lat.

Starość uważana jest za wiek przynoszenia owoców, kiedy ziarno pszenicy jest zbierane i przechowywane w spichlerzach niebieskich. Wielu mężów Bożych przeżywało szczególne doświadczenia na starość, kiedy poczuł, że Ojciec Niebiański był bliżej nich niż kiedykolwiek. Prorok Daniel był w lwiej jamie, gdy miał ponad 80 lat (zdaje się, że miał 84 lata!). Mojżesz został powołany, by stać się wyzwolicielem narodu izraelskiego, gdy miał 80 lat.

„A Mojżesz miał sto dwadzieścia lat w chwili swojej śmierci, ale wzrok jego nie był przyćmiony i nie ustała jego świeżość” – 5 Mojż. 34:7 (NP),

czyli był jeszcze pełen werwy, czując się młodym. Aaron stał się kapłanem w wieku 83 lat, apostoł Jan otrzymał największe prorockie objawienie wszechczasów mając 90 lat. Kaleb, mając 85 lat, prosi Pan, by zdobył Hebron:

„I oto, zgodnie ze słowem, które wypowiedział Pan do Mojżesza, Pan zachował mnie przy życiu przez te czterdzieści pięć lat, w czasie których Izrael wędrował po pustyni. I oto teraz mam lat osiemdziesiąt pięć, a jeszcze dziś jestem tak mocny, jak byłem w dniu, kiedy wysłał mnie Mojżesz, i jaką była wtedy moja siła, taką jest jeszcze teraz moja siła bądź do bitwy, bądź do pochodu. Daj mi więc teraz te góry, o których mówił Pan w tym dniu. Sam bowiem słyszałeś tego dnia, że są tam Anakici i wielkie warowne mi-

asta. Może Pan będzie ze mną i wypędzę ich, jak powiedział Pan” – Joz. 14:10-12 (NP).

W Apostole Pawle mamy kolejny przykład aktywności. Miał wielkie plany, był chrześcijaninem, który pomimo tego, że zwiastował Ewangelię z jednego kraju do drugiego, był z zawodu budowniczym, zarabiając w ten sposób na chleb; innymi słowy był aktywny. W swoim wieku mógł spokojnie powiedzieć lub nawet wysłać kogoś innego, młodszego do pracy, mógł wysłać Tymoteusza lub kogoś młodszego, lecz on nie mógł się doczekać odkrywania nowych horyzontów.

Życie pozostaje darem nawet na etapie zmarszczek i białych włosów, a jeśli będziemy inwestować podczas naszej młodości w rzeczy najbardziej wartościowe, to doświadczymy, że Pan Bóg codziennie będzie miał dla nas dary na każdym etapie naszego życia. Patriarchą określiłbym tego, który przez całe swoje życie troszczył się o swoją moralność, wiedzę, stosunki z innymi, który budował wiarę przez długie okresy życia razem z innymi wierzącymi, z którymi chodził na zebranie i badał w zborze Słowo Boże.

Ludzie, którzy całe życie chodzili drogą sprawiedliwości, godni są wszelkiego szacunku: *„Przed człowiekiem sędziwym powstań, a czcij osobę starego, i bój się Boga swego; Jam Pan” – 3 Mojż. 19:32 (NP).* Siwe włosy są godne szacunku, gdy są świadectwem mądrości i cnoty. *„U sędziwych jest mądrość, a w długim życiu nabywa się roztropność” – Ijoba 12:12 (NP).* Starsze, godne szacunku osoby, mogą pomóc i nakierować następne pokolenia. To niekoniecznie oznacza, że muszą przemawiać zza mównicy lub że muszą być znaczącymi osobami w zborze. Wystarczy, że są ważnymi osobami we własnej rodzinie, otoczeni będąc przez własne dzieci i wnuki, którym doradzają. Bycie mężczyzną nie jest kwestią wyboru, starzenie się i stanie się patriarchą jest kwestią wytrwałości, jest to praca na całe życie. Powinniśmy patrzeć na życie jak na pewną całość, a nie etapowo. Apostoł Piotr mówił, że człowiek powinien dążyć do świadomości, do godności, musi być rozsądny – czyli musimy mieć jasną określoną wizję życia, stabilne, zdecydowane i poprawne zrozumienie Pisma. *„Starzy mają być trzeźwi, poważni, wstrzemięźliwi, szczerzy w wierze, miłości, cierpliwości; [...] starsze kobiety mają również zachowywać godną postawę, jak przystoi świętym; że nie mają być skłonne do obmowy, nie nadużywać wina, dawać dobry przykład” (Tyt. 2:2-3 NP).*

Co oznacza bycie trzeźwym? Oznacza dbanie o własną wiarę, obserwowanie, czy ona zmienia nam życie, czy poprawia nam zachowanie, oznacza to mieć zdrową miłość, bez obłudy. Oznacza, że mąż będzie miłował swoją żonę i dzieci, ofiarowując się dla nich. Oznacza również, że będziemy cierpliwi. Jakub mówi, że musimy pracować nad naszą cierpliwością. W kontekście



starszych osób one naprawdę wymagają cierpliwości. Jeśli w naszej młodości nie udało nam się wypracować cierpliwości, istnieje duże prawdopodobieństwo, że na starość pozostaniemy tacy sami, i nie powinniśmy się dziwić, dlaczego trudno innym funkcjonować w naszej obecności.

Powinniśmy gromadzić jak najwięcej Słowa Bożego w naszych sercach, ponieważ daje nam to ogromne korzyści. Wielu chrześcijan pozostało przy życiu, gdy było aresztowanych z powodu Prawdy, dzięki temu, że nagromadziło w sercu Pismo podczas swej młodości, w pierwszym etapie dojrzałości. Słowo wzmocniło ich serca i nie upadli z powodu zmęczenia lub zniechęcenia. To są prawdziwe świadectwa braci. Fascynujące jest to, że wiele osób starszych nie pamięta wydarzeń sprzed 2-3 dni, lecz pamięta i wyciągają ze skarbca swego serca to, co nagromadziło z młodości przez całe życie, czasem wspaniałe wiersze lub bezbłędnie deklamowane wersety. Dlatego czytanie i uczenie się może nam przynieść wiele szczęścia, ponieważ rozszerza nasz horyzont poznania. Korzystajmy więc z każdej okazji, by czytać i uczyć się nowych rzeczy.

Sami wybieramy, czy nasza własna starość będzie świetlana, jasna, czy ciemna. Wybór należy do nas. „Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości” – Izaj. 40:29. „Jakim ma być człowiek, który kocha życie, lubi oglądać dobre dni?” (Psalm 34:13) – zastanawiał się Dawid i zastanawiamy się i my – co możemy zrobić, by pięknie się starzeć?

1. **Dbać o wewnętrzного człowieka.** Nie oznacza, że zaniedbywać mamy zewnętrznego człowieka. Przeciwnie, potrzebny nam jest zrównoważony tryb życia, wypoczynek, odżywianie, sen i wiele innych czynników. Wszelkie nasze słowa będą daremne, jeśli nie będą wypływać z serca, z wnętrza, od ukrytego człowieka.

Pan Bóg mieszka pośrodku ciszy i spokoju. Wewnętrzny człowiek modli się w ciszy i w ciszy otrzymuje odpowiedź od Boga, drzewa i kwiaty rosną w ciszy, gwiazdy i słońce orbitują również w ciszy. Starzejemy się pięknie, jeśli dbamy o wewnętrzного człowieka. Aby dotknąć duszę ludzi, potrzebna nam jest cisza, spokój duszy. Bóg nie przebywa tam, gdzie jest rumor, niepokój. „Na ścieżce sprawiedliwości jest życie”, zapewnia Salomon (Przyp. 12:28 NP). Sprawiedliwość jest również dowodem wewnętrznego piękna. Kroczy więc ścieżką sprawiedliwości również i na starość. „Umysł spokojny zapewnia cię życie, lecz namiętność toczy członki jak robak” – Przyp. 14:30 (NP).

Spotkałem w życiu ludzi, którzy nie najlepiej wyglądali z ludzkiego punktu widzenia lub nie przystosowali się do uznanych standardów, lecz z duchowego punktu

widzenia było największą przyjemnością być w ich otoczeniu, ponieważ można było w ich słowach odczuć ich spokój.

1. **Starzejemy się pięknie, jeśli jesteśmy aktywni.** „Boże! uczyłś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje” – Psalm 71:17. Nie bądźmy bezczynni, ponieważ jeśli jesteśmy pasywni, świadczymy dzieło Przeciwnika. Bądźmy zaangażowani w zborze, badajmy Słowo Boże z zainteresowaniem, miejmy wielkie plany, tak jak miał apostoł Paweł. Bądźmy aktywni jak Kaleb.
2. **Starzejemy się pięknie, jeśli służymy bliźniemu.** Jak wygląda człowiek, który nie ma związku z innymi, który może żyć bez kontaktu z najbliższymi? Co to za życie, gdy nie masz na kogo liczyć? Pytanie kontrolne: Czy w zeszłym tygodniu usługiwałem komuś? Nie ma znaczenia, co zrobiłem – czy to była drobna, czy wielka rzecz, może być nawet coś banalnego, najmniejszego. Usługiwanie wymaga poświęcenia się dla drugiego człowieka.
3. **Starzejemy się pięknie, jeśli jesteśmy pokorni** – „[...] u pokornych jest mądrość” (Przyp. 11:2 NP). W tym kontekście termin „pokorni” mógłby odnosić się do osób, które przyznają i akceptują swoje ograniczenia wynikające z podeszłego wieku i nie próbują negować lub ignorować ich. Jednakże bycie pokornym nie oznacza w żadnym wypadku mówienia z pesymizmem: „Jestem stary i już niczego nie oczekuję więcej od życia”. Taka postawa mogłaby spowodować zniechęcenie. W Przyp. 24:10 jest napisane: „Jeśli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoja”. Osoba pokorna okazuje mądrość, akceptuje swoją sytuację, próbując dostosować się do niej najlepiej, jak potrafi. Gdy prowadzimy samochód i mamy wjechać na górkę, zmieniamy bieg, aby silnik nie gasł. I tak właśnie się dzieje – w miarę jak starzejemy się, musimy zmienić pewne rzeczy.
4. **Starzejemy się pięknie, jeśli mamy pozytywne usposobienie.** „Wszystkie dni uciśnionego są złe; lecz człowiek wesołego usposobienia ma ustawiczną ucztę” – Przyp. 15:15 (NP). Gdy starzejemy się i zauważamy, że nie mamy już młodzieńczej energii oraz nie dajemy rady pracować tak jak przeszłości, możemy odczuć zniechęcenie. Choć te uczucia są normalne, nie możemy im pozwolić nad nami zapanować. Jeśli nieustannie myślimy o przeszłości, teraźniejszość będzie wyglądać ponuro i nie będziemy w stanie robić nawet rzeczy, które wciąż jesteśmy w stanie wykonać.



5. **Starzejemy się pięknie, jeśli jesteśmy hojni.** „Dawajcie, a będzie wam dane” (Łuk. 6:38 NP). Nabierz nawyku oddawania swojego czasu i swoich dóbr. To daje poczucie spełnienia i szczęścia. Jeśli jesteśmy hojni, odpłaca nam się hojnością. Rzeczywiście, osoba hojna tworzy wokół siebie atmosferę pełną ciepła i radości, którą inni bardzo doceniają.
6. **Starzejemy się pięknie, jeśli jesteśmy przyjaźni.** „Odludek szuka pozorów, aby móc sprzeciwić się wszelkiej słusznej radzie” – Przyp. 18:1 (NP). Nawet jeśli mamy chwile, w których chcielibyśmy być sami, nie możemy stać się odludkami.

Ludzie przyjaźni są komunikatywni. Komunikacja jest jak droga dwukierunkowa – musimy się starać być dobrymi partnerami rozmowy. Wyrażając swoje myśli, musimy uważać, by nasza mowa była zaprawiona solą: „Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu” – Kol. 4:6 (NP). Bądźmy uprzejmi i zachęcający.

1. **Starzejemy się pięknie, jeśli wyrażamy naszą wdzięczność.** „[...] bądźcie wdzięczni” (Kol. 3:15). Po otrzymaniu pomocy od innych wyrażamy swoją wdzięczność za uwagę. To pomaga w budowaniu dobrych relacji z innymi. Nade wszystko bądźmy wdzięczni za to, że żyjemy. „Żywy pies jest lepszy niż martwy lew” przypomina nam król Salomon (Kazn. 9:4 NP). To prawda, że jeśli mamy odpowiednie usposobienie i będziemy skłonni do dostosowywania się, będziemy pięknie się starzeć.
2. **Starzejemy się pięknie, jeśli przekazujemy następnym pokoleniom wiedzę o Bogu i Jego planach względem ludzkości, o Jego wspianym charakterze.**

Okres starości jest doskonały do tworzenia z fragmentów Pisma Świętego ciekawych historii dla dzieci, wnuków. „Koroną starców są synowie synów, a chlubą dzieci są ich ojcowie” – Przyp. 17:6 (NP). Opowiadanie

własnym wnukom o Bogu, o historiach biblijnych, daje ogromną satysfakcję, ponieważ będą to pamiętać na długo. „Toteż i do starości, gdy już siwy będę, nie opuszczaj mnie, Boże, aż opowiem o ramieniu twoim temu pokoleniu, a wszystkim następnym o potędze twojej!” – Psalm 71:18 (NP). W ten sposób możesz być katalizatorem następnego pokolenia, przez Twoją dobroć, hojność, skromność i wdzięczność.

Zakończenie

„Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy posiadli mądre serce!” – Psalm 90:12 (NP).

„Człowiek podobny jest do tchnienia, dni jego są jak cień, co mija” – Psalm 144:4 (NP).

Jesteśmy prowadzeni od narodzenia aż do śmierci, a Ten, który nas prowadzi, godny jest czci.

„Że to jest Bóg, Bóg nasz na wieki wieków. On nas prowadzi poza śmierć” – Psalm 48:15 (NP).

Mamy zapewnienie, że tylko dzięki Bogu możemy mieć długie życie.

„Gdyż przeze mnie rozmnożą się twoje dni i przedłużą się lata twojego życia” – Przyp. 9:11 (NP).

„Z żelaza i spiżu niech będą zasuwy twoje, a ile dni twoich, tyle niech będzie wygody twojej” – 5 Mojż. 33:25 (NP).

Niech Pan pomoże nam pracować, póki się jeszcze dziś nazywa, gromadzić w naszych sercach cenne rzeczy ze Słowa Bożego, uszczęśliwiać innych, ilekroć będziemy mieli okazję i starzeć się pięknie według woli Jego! Amen!

Wiktor Frumosu (Mołdawia)

R-
„Straż”